

Andrzej Ziębiński

Wyrok zaoczny w postępowaniu karnym

Palestra 50/5-6(569-570), 57-73

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WYROK ZAOCZNY W POSTĘPOWANIU KARNYM

Wyrok zaoczny jest instytucją występującą od dawna w systemie polskiego prawa karnego procesowego, powszechnie znaną także w wielu innych systemach prawnych¹. Jej regulacja – mimo kolejnych zmian ustawodawstwa karnoprocesowego – pozostaje co do istoty w zasadzie w niezmienionym od lat kształcie. Zmianom podlega natomiast „otoczenie normatywne”, w którym ta instytucja funkcjonuje, co nie pozostaje bez wpływu na interpretację regulujących ją przepisów, a zwłaszcza na określenie jej roli w całym systemie prawnym. O ile bowiem do 1997 r. wyrok zaoczny był jedną z nielicznych instytucji dopuszczających wyrokowanie pod nieobecność oskarżonego (w szczególności obok znanego postępowaniu karnoskarbowemu oraz k.p.k. z 1969 r. wyrokowania w stosunku do nieobecnych), o tyle w świetle aktualnie obowiązującego k.p.k. jest to już tylko jedna z wielu takich możliwości. Związane jest to z daleko idącą zmianą spojrzenia ustawodawcy na kwestię obecności oskarżonego na rozprawie głównej, przesuwaniu – słusznym skądinąd w mojej ocenie – akcentu z obligatoryjności jego udziału w rozprawie na prawo do uczestniczenia w niej, czemu nie musi towarzyszyć obowiązek². Jest to tendencja trwała, o czym świadczy jej odzwierciedlenie w nowelizacji k.p.k., dokonanej ustawą z 10 stycznia 2003 r.³.

I. Przesłanki wydania wyroku zaocznego

Analiza przepisów k.p.k. pozwala na sformułowanie następujących przesłanek wydania wyroku zaocznego:

1. sprawa podlega rozpoznaniu w trybie uproszczonym lub prywatnoskargowym,
2. uznanie sądu orzekającego o braku niezbędności udziału oskarżonego w rozprawie głównej,

¹ Zob. bliżej S. Stachowiak, *Wyrok zaoczny w polskim procesie karnym*, Poznań 1968, s. 6 i n.

² Zob. J. Tylman (w:) T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2001, wyd. III, s. 709.

³ Dz.U. Nr 17, poz. 155.

3. oskarżony został prawidłowo wezwany na rozprawę, a jego obrońca – o ile występuje w sprawie – został o niej prawidłowo zawiadomiony,
4. oskarżony nie uczestniczył w żadnym fragmencie rozprawy głównej,
5. oskarżony nie usprawiedliwił nieobecności w sposób prawidłowy i nie wniósł o odroczenie rozprawy,
6. występujący w sprawie obrońca nie stawiał się na rozprawę,
7. w sprawie nie występują przesłanki obrony obligatoryjnej,
8. oskarżony został uprzednio przesłuchany,
9. brak potrzeby orzeczenia tytułem środka zabezpieczającego innego środka niż przepadek przedmiotów.

Ad 1. Była już mowa o tym, że aktualnie obowiązujący k.p.k. znacznie rozszerzył możliwość prowadzenia rozprawy i wydania wyroku pod nieobecność oskarżonego. O tym, czy taki wyrok zostanie nazwany „zaocznym”, decyduje wyłącznie tryb, w jakim sprawę rozpoznano. O ile bowiem wyrok wydany pod nieobecność oskarżonego w trybie zwyczajnym nie uważa się za zaoczny, gdyż tak wyraźnie zdecydował ustawodawca w art. 376 § 1 i art. 377 § 6 k.p.k., o tyle wyrok taki wydany w trybie uproszczonym lub opartym na regulujących go przepisach trybie prywatnoskargowym (art. 485 k.p.k.), ma, przy spełnieniu wszystkich przesłanek, charakter zaoczny (art. 479 § 1 *in fine* k.p.k.).

Ad 2. W piśmiennictwie powszechnie prezentowany jest pogląd, że udział oskarżonego w rozprawie głównej w trybie uproszczonym jest nieobowiązkowy⁴. Ustawa – w art. 479 § 1 k.p.k. – pozostawia mu wybór, czy chce korzystać z prawa do uczestniczenia w rozprawie⁵. Z takiego stanowiska jedni autorzy wyprowadzają wnioski, że w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego niedopuszczalne jest zarządzenie jego przymusowego sprowadzenia na rozprawę bądź zastosowanie tymczasowego aresztowania⁶. Inni twierdzą, że sąd może uznać wówczas obecność oskarżonego za obowiązkową⁷ – co stanowi przeszkodę w wy-

⁴ Zob. przykładowo S. Stachowiak, *Rozprawa główna prowadzona pod nieobecność oskarżonego w polskim procesie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 4, s. 13; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2003, wyd. III, s. 954 i 1232; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2004, wyd. II, t. III, s. 21.

⁵ Zob. S. Stachowiak, *Rozprawa pod nieobecność oskarżonego cudzoziemca (w:) Przystępność przygraniczna. Postępowanie karne przeciwko cudzoziemcom w Polsce*, pod red. A. J. Szwarcza, Poznań 2000, s. 96; R. A. Stefański (w:) J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. M. Przyjemski, R. A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2004, wyd. II, t. III, s. 387.

⁶ Zob. S. Rutkowski, *Prokurator w postępowaniu karnym przed sądem I instancji, cz. I*, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 5, s. 136–137.

⁷ Zob. S. Stachowiak, *Wyrok zaoczny w ujęciu nowego kodeksu postępowania karnego (w:) Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze, z. 3*, Warszawa 1997, s. 44–45.

daniu wyroku zaocznego – i zastosować środki przymusu⁸. To ostatnie jest o tyle dyskusyjne, że przecież – w myśl omawianego poglądu – oskarżony, nie stawiając się na rozprawę, skorzystał ze swojego prawa. Sądzić by należało, że o uznaniu jego obecności na rozprawie za obowiązkową należałoby go najpierw poinformować w wezwaniu na kolejną rozprawę i dopiero w razie ponownego niestawiennictwa (tym razem obowiązkowego) zastosować środki przymusu. Odmienne stanowisko oznaczałoby – co byłoby dość karkołomnym założeniem – że obowiązek stawiennictwa oskarżonego na rozprawę (art. 75 § 1 k.p.k.) funkcjonuje niezależnie od obowiązku udziału w rozprawie, podczas gdy obowiązki te są wzajemnie ściśle powiązane i pierwszy służy realizacji drugiego. Słabością tego poglądu jest również i to, iż nie sposób wskazać, przy tych założeniach, podstawy prawnej umożliwiającej uznanie przez sąd obecności oskarżonego na rozprawie głównej za obowiązkową. W szczególności nie można za taką podstawę uznać przepisów art. 376 § 1 i 2 oraz art. 377 § 3 k.p.k.⁹. Pierwsze dwa z tych przepisów dotyczą przecież sytuacji, gdy oskarżony stawiał się na rozprawę. Także art. 377 § 3 k.p.k. nie ma tu – jak trafnie zauważono – zastosowania, gdyż jest wyłączone przez art. 479 § 1 k.p.k.¹⁰.

Stanowisko o nieobligatoryjności obecności oskarżonego na rozprawie w trybie uproszczonym nie wydaje się trafne. Nie chodzi nawet o to, że prowadzi do wydłużenia postępowania, co pozostaje w sprzeczności z istotą tego trybu. Rzecz przede wszystkim w tym, że nie uwzględnia ono regulacji zawartej w art. 75 § 1 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem oskarżony obowiązany jest stawić się na każde wezwanie. Żaden przepis – także art. 479 § 1 k.p.k. – od tego obowiązku oskarżonego nie zwalnia, a jak już wskazano, obowiązek stawiennictwa musi być wiązany z obowiązkiem udziału w czynności. Jeżeli zatem oskarżony wbrew temu obowiązkowi nie stawia się na rozprawę, sąd orzekający musi tę sytuację rozważyć i podjąć stosowną decyzję. Może mianowicie albo podjąć czynności zmierzające do wyegzekwowania obowiązkowej *ex lege* i w ocenie sądu niezbędnej obecności oskarżonego (stosując art. 75 § 2 k.p.k.), bądź prowadzić rozprawę pod jego nieobecność (tym samym uznając jego obecność za nieobowiązkową, co przyjmie postać postanowienia wydanego w oparciu o art. 479 § 1 k.p.k.). Innymi słowy, to nie oskarżonemu ustawa pozostawiła decyzję co do udziału w rozprawie, gdyż ta jest obowiązkowa, lecz od decyzji sądu zależy, czy ta obligatoryjność nie zostanie uchylona. Adresatem normy zawartej w art. 479 § 1 k.p.k. nie jest oskarżony, lecz sąd. Rzecz jasna uznanie obecności oskarżonego za niezbędną spowoduje, że wyrok zaoczny nie zapadnie.

⁸ Zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 21; T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1233.

⁹ Przepisy te w tym kontekście powołuje A. Gaberle, *Postępowania szczególne w kodeksie postępowania karnego z 1997 roku (w:) Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze*, z. 14, Warszawa 1998, s. 93.

¹⁰ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 21–22.

Zwrócić też należy uwagę, iż jedynie przy proponowanej wykładni umieszczenie w rozdziale 51 przepisu art. 480 k.p.k. ma sens. Przecież gdyby przyjąć nieobligatoryjność obecności oskarżonego w rozprawie w trybie uproszczonym, kwestię jej usprawiedliwiania regulowałaby w wystarczającym stopniu art. 117 § 2 k.p.k., którego końcowa treść jest zbieżna w tym zakresie z treścią art. 480 k.p.k. Ten ostatni przepis byłby po prostu zbędny. Tymczasem gdyby przyjąć, że także w postępowaniu uproszczonym ma zastosowanie do oskarżonego art. 117 § 3 k.p.k., przepis ten okazuje się niezbędnym.

Ad 3. Warunkiem wydania wyroku zaocznego jest w myśl art. 479 § 1 k.p.k. prawidłowe wezwanie oskarżonego na rozprawę. Warunek ten, jak słusznie podniesiono w doktrynie¹¹, odnieść należy do zawiadomienia obrońcy oskarżonego, o ile występuje w sprawie.

Przez prawidłowe doręczenie wezwania i zawiadomienia w rozumieniu art. 479 § 1 k.p.k. należy rozumieć każde doręczenie dokonane zgodnie z przepisami zawartymi w rozdziale 15 k.p.k. (art. 128–142 k.p.k.), a zatem bezpośrednio, pośrednio i zastępcze¹², a nadto takie, które spełnia warunki określone w art. 353 § 1 k.p.k. Wniosek zatem oskarżonego lub jego obrońcy o odroczenie rozprawy zgłoszony w trybie art. 353 § 2 k.p.k. uniemożliwi przeprowadzenie rozprawy, a w konsekwencji wydanie wyroku zaocznego¹³.

Ad 4. Warunkiem wydania wyroku zaocznego jest nieobecność oskarżonego na całej rozprawie głównej. Jego udział w jakimkolwiek fragmencie rozprawy sprawi, że wydany wyrok nie będzie zaoczny. Jeżeli zatem oskarżony opuści salę rozpraw po złożeniu wyjaśnień, lub po ich złożeniu nie stawi się na następną rozprawę, ma zastosowanie art. 376 § 1 lub 2 k.p.k.¹⁴. Także w sytuacji, gdy oskarżony nie był obecny na niemal całej rozprawie, lecz stawi się w jej końcowej fazie przed ogłoszeniem wyroku, zapadły wyrok nie będzie wyrokiem zaocznym¹⁵. Ta ostatnia uwaga dotyczy również sytuacji, w której oskarżony stawi się na rozprawę przerwana lub odroczoną (względnie nastąpiło przekroczenie terminu przerwy). Kwestia ta zostanie bliżej omówiona w części II.

¹¹ Zob. K. Buchała, *Problemy wyroku zaocznego*, „Nowe Prawo” 1961, nr 3, s. 334. Pogląd ten spotkał się z powszechną aprobatą w piśmiennictwie.

¹² Zob. wyrok SN z 19 września 2000 r., V KKN 358/2000, OSN Prok. i Pr. 2001, nr 3, poz. 15; z aprobującą glosą S. Stachowiaka, „Prokuratura i Prawo” 2001, nr 10, s. 103–107.

¹³ S. Stachowiak, *Wyrok zaoczny w ujęciu nowego kodeksu...*, s. 41, tenże, *Rozprawa główna...*, s. 13–14.

¹⁴ J. Grajewski (w:) J. Grajewski, L. K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2003, t. II, s. 178.

¹⁵ Zob. wyrok SN z 18 lutego 1981 r., VI KZP 1/81, niepubl.

Ad 5. Oba warunki – prawidłowe usprawiedliwienie niestawiennictwa i wniosek o odroczenie rozprawy – muszą być spełnione łącznie (art. 480 k.p.k.)¹⁶. Zgodzić się należy z poglądem, że wniosek o odroczenie rozprawy może mieć charakter konkludentny, lecz jedynie w tym sensie, że czyni mu zadość oświadczenie oskarżonego, z którego wynika, że chce uczestniczyć w rozprawie¹⁷. Nie można natomiast zaakceptować stanowiska, że już przez samo nadesłanie usprawiedliwienia oskarżony wyraża wolę uczestnictwa w rozprawie¹⁸. W istocie pogląd ten podważa sens wymagania przez ustawę (w art. 117 § 2 k.p.k. i art. 480 k.p.k.) nie tylko usprawiedliwienia niestawiennictwa, ale też złożenia wniosku o odroczenie rozprawy.

Ocena sądu, czy niestawiennictwo jest dostatecznie usprawiedliwione, musi być rzeczywiście dokonana i nie może być dowolna¹⁹.

Jest oczywiste, że pomimo braku usprawiedliwienia nieobecności rozprawy nie można przeprowadzić, jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn²⁰.

Ad 6. Niestawiennictwo występującego w sprawie obrońcy oskarżonego, o ile jest usprawiedliwione i połączone z wnioskiem o odroczenie rozprawy, wywołuje ten sam skutek, co nieobecność oskarżonego, spełniająca te warunki. W razie natomiast nieusprawiedliwionego niestawiennictwa obrońcy, przy jednoczesnej nieobecności oskarżonego, ustawa pozwala na przeprowadzenie rozprawy i wydanie wyroku zaocznego (art. 479 § 1 *in fine* k.p.k.). Stawiennictwo obrońcy na rozprawę, na którą nie stawiał się bez prawidłowego usprawiedliwienia oskarżony, ma ten skutek, że wydany wyrok nie będzie zaoczny²¹. Wyrokiem zaocznym jest bowiem wyrok, który został wydany pod nieobecność strony biernej i jej reprezentanta.

Ad 7. W sprawie nie mogą występować przesłanki obrony obligatoryjnej, gdyż wówczas udział obrońcy w rozprawie jest obowiązkowy (art. 79 § 3 k.p.k.), zatem jego nieobecność na rozprawie (na skutek niestawiennictwa bądź niewyznaczenia) spowoduje konieczność jej odroczenia pod rygorem powstania bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k.

¹⁶ Zob. wyrok SN z 6 maja 2002 r., IV KKN 812/98, Lex nr 54388; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 23–24.

¹⁷ R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 389. Zob. też T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1233.

¹⁸ Tak błędnie Sąd Najwyższy w wyroku z 14 lutego 2001 r., I KKN 395/98, niepubl. i Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 25 listopada 2003 r., II Aka 196/03, „Prokuratura i Prawo” 2004, nr 7–8, poz. 35.

¹⁹ Zob. wyrok SN z 9 maja 1995 r., III KRN 34/95, OSN Prok. i Pr. 1995, nr 10, poz. 19.

²⁰ A. Gaberle, *op. cit.*, s. 92, P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 22; R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 387.

²¹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 22; T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1232–1233.

Obrona obligatoryjna wystąpi w postępowaniu uproszczonym sporadycznie, ale nie jest wykluczona²².

Ad 8. Zgodnie z art. 479 § 2 k.p.k. w razie niestawiennictwa oskarżonego odczytuje się jego uprzednio złożone wyjaśnienia. Rzecz jasna jest to możliwe tylko wówczas, gdy sąd takimi wyjaśnieniami dysponuje. Oznacza to zarazem, iż w razie gdy oskarżony nie został uprzednio przesłuchany (co w praktyce może wystąpić tylko w trybie prywatnoskargowym), sąd nie będzie mógł wydać wyroku zaocznego, jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie²³ i w doktrynie²⁴. Wydanie wyroku zaocznego jest zatem możliwe tylko wówczas, gdy sąd dysponuje protokołem przesłuchania oskarżonego, choćby zawierającego jedynie oświadczenia o skorzystaniu z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień²⁵.

Ad 9. Stosownie do art. 481 k.p.k. wyrokiem zaocznym można orzec tytułem środka zabezpieczającego jedynie przypadek przedmiotów. Potrzeba zatem orzeczenia innego środka zabezpieczającego stanowi przeszkodę do wydania wyroku zaocznego²⁶.

W praktyce ograniczenie to dotyczy jedynie środka określonego w art. 96 § 1 k.k. Orzeczenie pozostałych środków zabezpieczających może bowiem nastąpić

²² Zob. T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1225–1226. Odmienne R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 388. Autor ten stwierdzając słusznie, że nie jest dopuszczalne wydanie wyroku zaocznego w wypadku obrony obowiązkowej przewidzianej w art. 79 § 3 k.p.k., błędnie argumentuje to tym, że w takiej sytuacji niedopuszczalne jest postępowanie uproszczone (*arg. ex art. 325c pkt 2 w zw. z art. 469 k.p.k.*). Tymczasem przeszkodą w prowadzeniu dochodzenia jest tylko obrona obowiązkowa oparta na art. 79 § 1 k.p.k., ale nie na art. 79 § 2 k.p.k. (art. 325c pkt 2 k.p.k.). Ponadto autor ten nie zauważa, że tylko ujawnienie się przesłanek obrony obligatoryjnej z art. 79 § 1 k.p.k. na etapie postępowania przygotowawczego stanowi przeszkodę postępowania uproszczonego. Ujawnienie się ich lub pojawienie (przykładowo: na skutek wypadku, który miał miejsce po zakończeniu dochodzenia, oskarżony utracił słuch) na etapie postępowania jurysdykcyjnego takiej przeszkody nie stanowi.

²³ Zob. uchwałę SN z 17 lutego 1972 r., VI KZP 58/71, OSNKW 1972, z. 4, poz. 59; z krytyczną glosą S. Stachowiaka, „Nowe Prawo” 1973, nr 2, s. 294–297 i aprobującą glosą M. Cieślaka, „Państwo i Prawo” 1973, nr 3, s. 172–173; wyrok SN z 28 lutego 1990 r., V KRN 14/90, OSNPG 1990, nr 10, poz. 76; wyrok SN z 24 czerwca 1992 r., II KRN 417/91, niepubl.; wyrok SN z 19 lipca 1994 r., II KRN 143/94, niepubl.; wyrok SN z 29 czerwca 1998 r., III KKN 99/97, „Prokuratura i Prawo” 1999, nr 1, poz. 17.

²⁴ Zob. A. Gaberle, *op. cit.*, s. 94; T. Grzegorzczak, *op. cit.*, s. 1234; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *op. cit.*, s. 23; R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 388.

²⁵ Tak słusznie SN w uchwale cyt. w przypisie 23. Pogląd ten aprobuje H. Gajewska-Kraczkowska, *Postępowania szczególne w nowym kodeksie postępowania karnego (w:) Nowe uregulowania prawne w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.*, pod red. P. Kruszyńskiego, Warszawa 1999, s. 326; R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 388; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *op. cit.*, s. 22. Kwestionuje P. Piszczek (w:) B. Bienkowska, P. Kruszyński, C. Kulesza, P. Piszczek, *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2003, s. 443. Wątpliwości zgłosił J. Grajewski, *op. cit.*, s. 177.

²⁶ A. Gaberle, *op. cit.*, s. 92; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *op. cit.*, s. 25.

tylko w sprawach, w których występują przesłanki obrony obligatoryjnej. Oznacza to zatem, że w sprawach tych wyrok zaoczny w ogóle nie może być wydany (patrz przesłanka 7).

II. Rozprawa zaoczna

Procedowanie w przedmiocie wydania wyroku zaocznego charakteryzuje się jedną, za to istotną odmiennością, jaką jest niemożność przesłuchania oskarżonego na rozprawie. Była już mowa, że wobec nieobecności oskarżonego sąd odczytuje jego uprzednio złożone wyjaśnienia, a ich brak stanowi przeszkodę do wydania wyroku zaocznego.

Rzecz jasna sąd może uznać za niezbędne przesłuchanie oskarżonego. W tym celu może przerwać (odroczyć) rozprawę i zarządzić jego przymusowe sprowadzenie, może też zlecić jego przesłuchanie sędziemu wyznaczonemu ze swego składu lub sądowi wezwanemu (art. 479 § 2 w zw. z art. 396 § 2–4 k.p.k.).

Teza, iż brak w art. 479 § 2 k.p.k. zastrzeżenia co do rodzaju odczytywanych protokołów wyjaśnień nie uprawnia sądu do odczytywania także innych niż z postępowania przygotowawczego lub sądowego wyjaśnień²⁷, utraciła aktualność wobec nadania przepisowi art. 389 § 1 k.p.k. nowej treści wspomnianą nowelą z 10 stycznia 2003 r.²⁸.

Wyrok zaoczny z reguły zapadnie na pierwszym terminie rozprawy, może jednakże wystąpić potrzeba jej przerwania lub odroczenia (na przykład w celu przesłuchania oskarżonego przez sąd wezwany bądź w celu przeprowadzenia kolejnych dowodów, których potrzeba wyłoniła się w trakcie pierwszej rozprawy). Skutki odroczenia rozprawy będą inne w postępowaniu prywatnoskargowym, a inne w postępowaniu uproszczonym – nie podzielam bowiem stanowiska, jakoby rozprawy prowadzonej w trybie uproszczonym nie można było odroczyć. Nierozpoznanie sprawy w terminie wskazanym w § 1 art. 484 k.p.k. obejmuje – *lege non distinguente* – zarówno przekroczenie terminu przerwy, jak i jej odroczenie. Art. 484 § 2 k.p.k. stanowi zatem *lex specialis* w stosunku do art. 404 § 2 k.p.k.²⁹. Gdyby wołą ustawodawcy było istotnie wyłączenie możliwości odroczenia rozprawy w trybie uproszczonym, wówczas w art. 484 § 2 k.p.k. posłużyłby się pojęciem przekroczenia terminu przerwy (jak w art. 402 § 3 k.p.k.), a nie pojęciem nierozpoznania spra-

²⁷ Zob. uchwałę SN z 11 sierpnia 2000 r., I KZP 21/2000, OSNKW 2000, z. 7–8, poz. 57.

²⁸ Nie dostrzega tego R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 389.

²⁹ Przeciwno możliwości odroczenia rozprawy w trybie uproszczonym opowiada się T. Grzegorzczak, *Przerwa i odroczenie rozprawy w nowym kodeksie postępowania karnego*, „Przegląd Sądowy” 1998, nr 5, s. 57; tenże (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, *op. cit.*, s. 819. Możliwość tę zdaje się natomiast dopuszczają A. Gaberle, *op. cit.*, s. 116.

wy w terminie przewidzianym dla przerwy, co jest pojęciem szerszym. Samo skrócenie okresu przerwy w postępowaniu uproszczonym nie może świadczyć o niedopuszczalności odroczenia rozprawy. Należy wreszcie zauważyć, że wyłączenie możliwości odroczenia rozprawy w trybie uproszczonym prowadzi do niedających się zaakceptować skutków. Zdarzają się przecież sytuacje, gdy z góry wiadomo, że kolejna rozprawa nie może się odbyć w terminie przewidzianym dla przerwy (przykładowo – sędzia będzie korzystał z urlopu, świadek, którego należy wezwać, jest chory i będzie mógł stawić się na wezwanie w terminie późniejszym, biegły przebywa za granicą i powróci za miesiąc). Przyjęcie, że w takiej sytuacji sąd nie może odroczyć rozprawy oznaczałoby, że przewodniczący, aby być w zgodzie z ustawą, zmuszony byłby przerwać rozprawę i wyznaczyć kolejny termin, wiedząc z góry, że będzie on nieskuteczny, tylko po to, by ponownie przerwać rozprawę. Takie postępowanie byłoby nieracjonalne, zwiększałoby jedynie koszty procesu, a czasem byłoby wręcz niemożliwe (w sytuacji gdy sąd nie może zebrać się w terminie 21 dni – sędzia wyjeżdża za granicę, będzie hospitalizowany itp.). Ustawodawca nie może zmuszać sądu do podejmowania działań nieracjonalnych ani przewidywać złamania ustawy (tu poprzez przerwanie rozprawy na czas dłuższy niż przewidziany w art. 484 § 1 k.p.k.). Teza, jakoby w trybie uproszczonym wykluczona była możliwość odroczenia rozprawy, nie może się nadto ostać w świetle art. 480 k.p.k., przewidującego *expressis verbis* odroczenie rozprawy prowadzonej w tym trybie na wniosek oskarżonego.

W razie odroczenia rozprawy prowadzonej w trybie uproszczonym – wobec zmiany *ex lege* trybu postępowania na zwyczajny stosownie do art. art. 484 § 2 k.p.k. – w ogóle odpadnie możliwość wydania wyroku zaocznego. Zatem nawet w razie niestawiennictwa oskarżonego na kolejny termin rozprawy wydany wyrok (wydanie go będzie jednakże możliwe tylko w razie spełnienia przesłanek zawartych w art. 377 § 1–3 k.p.k., odmienne stanowisko prowadziłoby bowiem do omięcia rygorów, jakie ustawodawca wiąże z możliwością wyrokowania w trybie zwyczajnym pod nieobecność oskarżonego) nie będzie zaoczny (art. 377 § 6 k.p.k.).

Ponieważ art. 484 § 2 k.p.k. nie ma zastosowania w trybie prywatnoskargowym³⁰, odroczenie rozprawy (przekroczenie terminu przerwy) nie spowoduje zmiany trybu, a zatem w razie kolejnego niestawiennictwa oskarżonego będzie możliwe wydanie wyroku zaocznego. Podobnie rzecz będzie przedstawiać się w razie przerwania rozprawy.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w razie stawienia się oskarżonego na rozprawę przerwana lub odroczonej sąd będzie obowiązany do powtórzenia czynności przeprowadzonych pod jego nieobecność jedynie w nielicznych wypadkach, a

³⁰ Tak słusznie R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 397 i P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 34.

mianowicie w sytuacji prowadzenia od początku rozprawy przerwanej bądź odroczonej, zarówno w trybie prywatnoskargowym, jak i uproszczonym. Ustawa z uwagi na treść art. 484 § 2 k.p.k. zdaje się wykluczać w razie przekroczenia terminu przerwy (i odroczenia) możliwość prowadzenia rozprawy od początku, chyba że skład sądu uległ zmianie („sąd rozpoznaje sprawę w dalszym ciągu”). Wprawdzie podzielić należy stanowisko, że strony nie mogą sprzeciwić się kontynuowaniu rozprawy³¹, a przepis art. 404 § 2 k.p.k. nie ma tu zastosowania (jest wyłączony, jak już była mowa, przez art. 484 § 2 k.p.k.), wniosek ten mimo to wydaje się nietrafny, skoro w sytuacji przerywania tylko rozprawy sąd może, uznając to za konieczne, prowadzić ją od początku stosownie do art. 402 § 2 k.p.k. Uważam, że właśnie ten przepis będzie mógł stanowić podstawę do podjęcia postanowienia o prowadzeniu od początku rozprawy odroczonej zgodnie z regułą *a minori ad maius*.

W każdym innym wypadku sąd będzie jedynie kontynuował postępowanie dowodowe, przesłuchując oskarżonego w trosce o realizację naczelných zasad procesu karnego – prawdy materialnej, prawa do obrony i kontradiktoryjności rozprawy.

Należy tu także zauważyć, że po odroczeniu rozprawy w razie kolejnego niestawiennictwa oskarżonego przepis art. 377 § 3 k.p.k. będzie miał zastosowanie jedynie w wypadku przekształcenia trybu uproszczonego na zwyczajny (art. 484 § 2 k.p.k.). W innych wypadkach odroczenia, a także przerywania rozprawy, nadal będzie miał zastosowanie przepis art. 479 § 1 k.p.k., a w konsekwencji wydany wyrok będzie zaoczny.

III. Tryb zaskarżania wyroku zaocznego

Wyrok zaoczny może zostać zaskarżony w drodze dwóch różnych środków zaskarżenia: sprzeciwu i apelacji. O ile jednak prawo do wniesienia apelacji przysługuje wszystkim stronom, o tyle sprzeciw może wnieść tylko oskarżony (i jego obrońca³²).

Wyrok zaoczny doręcza się z urzędu oskarżonemu (art. 482 § 1 k.p.k.), a zatem i jego obrońcy (art. 140 k.p.k.). Pozostałym stronom jedynie na ich wniosek złożony w terminie przewidzianym w art. 422 § 1 k.p.k., a więc na zasadach ogólnych.

1. SPRZECIW

W terminie 7 dni od doręczenia odpisu wyroku oskarżony może wnieść sprzeciw, w którym usprawiedliwi swoją nieobecność na rozprawie (art. 482 § 1 k.p.k.), swoją – a zatem nie innych uczestników postępowania (w tym swego obrońcy, czy też pozostałych występujących w sprawie oskarżonych). W konsekwencji jeżeli

³¹ T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1242; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 31.

³² Zob. bliżej A. Gaberle, *op. cit.*, s. 127–128; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 75–76; R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 433.

sprzeciw wniesie obrońca, winien on usprawiedliwić nieobecność oskarżonego na rozprawie, a nie swe własne niestawiennictwo³³. Wskazany termin jest zawity zgodnie z art. 122 § 2 k.p.k.³⁴.

Sprzeciw od wyroku zaocznego, znany kodeksowi postępowania karnego z 1928 r., niewystępujący w kodeksie z 1969 r., został ponownie wprowadzony do k.p.k. z 1997 r. Czy słusznie?

W literaturze pozytywnie oceniono przywrócenie sprzeciwu, podnosząc, że środek ten chroni podstawowe prawo oskarżonego do uczestniczenia w rozprawie głównej, zapewnia wydanie wyroku zaocznego, o ile oskarżony rzeczywiście dobrowolnie i świadomie zrezygnował z możliwości uczestniczenia w rozprawie, a tym samym z realizacji przysługujących mu w jej toku uprawnień procesowych³⁵.

Tymczasem tak wcale do końca nie jest. Środek ten – zwłaszcza w nadanym mu aktualnie kształcie – może być natomiast dogodnym narzędziem przewlekania procesu. Nadto wprowadza nieuzasadnioną niespójność do regulacji ustawowej.

Przypomnijmy, że negatywną przesłanką wydania wyroku zaocznego jest nie tylko usprawiedliwienie nieobecności oskarżonego, ale też złożenie przez niego wniosku o odroczenie rozprawy. Tymczasem ustawa wymaga od oskarżonego jedynie usprawiedliwienia w sprzeciwie nieobecności na rozprawie, nie żądając wyjaśnienia, dlaczego w stosownym terminie jego nie przedłożył i nie wniósł o odroczenie rozprawy. Podstawą uwzględnienia sprzeciwu jest w konsekwencji jedynie usprawiedliwienie nieobecności, niezależnie od tego, czy oskarżony mógł najpóźniej w dniu rozprawy przedłożyć usprawiedliwienie i wniosek o jej odroczenie, czy też nie uczynił tego z powodu niedających się usunąć przeszkód. Może być zatem tak, że oskarżony nie dokonał tych czynności, gdyż tego uczynić nie mógł, może jednak być również i tak, że, dysponując stosownym usprawiedliwieniem, nie przesłał go do wiadomości sądu i nie wniósł o odroczenie rozprawy, świadomie rezygnując z prawa do uczestniczenia w niej i godząc się na wydanie wyroku pod jego nieobecność. Dopiero później zmienił stanowisko, na przykład pod wpływem niezadowolenia z treści zapadłego wyroku, i zdecydował się usprawiedliwić swe niestawiennictwo, torpedując w ten sposób proces karny. W postępowaniu zwykłym, w sytuacji gdy wyrok może zapaść w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego, nie ma on możliwości torpedowania w taki sposób procesu, ponieważ ustawa nie nakłada na sąd obowiązku dalszego – po rozprawie – sprawdzania kwestii usprawiedliwienia, co byłoby konieczne przy założeniu, iż oskarżony może przedstawić usprawiedliwienie w każdym czasie³⁶. Uczynienie takiego założenia w razie wydania wyroku zaocznego nie znajduje racjonalnego uza-

³³ A. Gaberle, *op. cit.*, s. 129.

³⁴ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 26.

³⁵ S. Stachowiak, *Wyrok zaoczny w ujęciu...*, s. 48–49; tenże, *Rozprawa główna...*, s. 15–16.

³⁶ Zob. uzasadnienie uchwały SN z 28 marca 2002 r., I KZP 8/02, OSNKW 2002, z. 5–6, poz. 33.

sadnienia, świadczy o niespójności rozwiązań ustawowych. Prawo oskarżonego do udziału w rozprawie prowadzonej w trybie uproszczonym i prywatnoskargowym chronić winno, tak jak w postępowaniu zwyczajnym, prawo do wniesienia apelacji i wprowadzanie w tym celu specjalnego środka zaskarżenia jawi się jako zbyt cenne.

Warto też zauważyć, że oskarżony może – ustawa tego nie zabrania – domagać się od sądu nawet trzykrotnej kontroli tego samego usprawiedliwienia. Najpierw w trakcie badania przesłanek do wydania wyroku zaocznego, następnie w trakcie rozpoznawania sprzeciwu, a wreszcie apelacji, w sytuacji gdy oskarżony w obu tych kolejno wnoszonych środkach zaskarżenia przywołał te same okoliczności tytułem usprawiedliwienia nieobecności, jakie uprzednio podał do wiadomości sądu przed rozprawą.

Większości wskazanych wyżej wad pozbawiony był sprzeciw od wyroku zaocznego na gruncie k.p.k. z 1928 r., który w art. 349 § 1 wymagał od oskarżonego, aby w sprzeciwie nie tylko usprawiedliwił swe niestawiennictwo, ale też uzasadnił, dlaczego nie mógł o przyczynie niestawiennictwa zawiadomić sądu przed wydaniem wyroku.

Sprzeciw może zostać:

- nieprzyjęty,
- uznany za bezskuteczny,
- nieuwzględniony,
- uwzględniony,
- pozostawiony bez rozpoznania.

Ustawa nie reguluje wprost kontroli formalnej sprzeciwu, aczkolwiek ją wyraźnie przewiduje, mówiąc w art. 482 § 1 k.p.k. o nieprzyjęciu sprzeciwu. W tym zakresie występuje zatem luka w ustawie, której usunięcie wymaga zastosowania analogii. Słusznie przyjmuje się w literaturze, że względy aksjologiczne przemawiają za zastosowaniem *per analogiam* art. 506 § 2 k.p.k., a zatem odmowa przyjęcia sprzeciwu następuje w formie zarządzenia prezesa sądu³⁷. Już jednak w kwestii zaskarżalności tego zarządzenia zaprezentowano trzy stanowiska. W myśl pierwszego z nich na zarządzenie to służy zażalenie stosownie do art. 466 § 1 w zw. z art. 459 § 1 k.p.k.³⁸. Według drugiego poglądu zażalenie przysługuje tylko wówczas, gdy w terminie siedmiu dni od dnia doręczenia wyroku zaocznego nie został wniesiony przez oskarżonego wniosek o uzasadnienie tego wyroku. Tylko w takim bowiem wypadku zarządzenie prezesa zamyka drogę do wydania wyroku w rozumieniu art. 459 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k.³⁹. Według trzeciego stanowiska brak jest podstaw do stosowania art. 459 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k., gdyż nie jest zamknięta droga do wydania wyroku, skoro ten już został wydany. Zarządzenie prezesa jest zatem

³⁷ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *op. cit.*, s. 27; R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 392.

³⁸ T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1237.

³⁹ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *op. cit.*, s. 27.

niezaskarżalne⁴⁰. Opowiadam się za poglądem pierwszym. Uważam, że zarządzenie prezesa sądu o odmowie przyjęcia sprzeciwu zawsze jest zaskarżalne, gdyż w każdym układzie procesowym zamyka drogę do wydania wyroku. Stwierdzenie, że jest przeciwnie, gdyż wyrok został już wydany, jest błędne. Skoro bowiem ustawa mówi ogólnie o zamknięciu drogi do wydania wyroku, to – *lege non distinguente* – należy przyjąć, że chodzi o zatamowanie drogi do każdego – a więc także kolejnego, a nie tylko pierwszego, w danej sprawie – wyroku, do którego można dążyć na drodze przewidzianej w ustawie⁴¹. Zarządzenie o odmowie przyjęcia sprzeciwu (zarówno wniesionego od wyroku nakazowego, jak i zaocznego) niewątpliwie zamyka drogę do wydania kolejnego wyroku sądu pierwszej instancji w danej sprawie. Jeżeli oskarżony złożył sprzeciw od wyroku zaocznego i wniosek o sporządzenie uzasadnienia, zarządzenie o nieprzyjęciu sprzeciwu zamyka drogę do wydania wyroku Sądu Rejonowego (służy zatem na nie zażalenie), czemu nie stoi na przeszkodzie fakt, że zarządzenie to nie zamyka drogi do wydania innego wyroku (sądu odwoławczego).

Prezes sądu odmówi przyjęcia sprzeciwu, jeżeli został wniesiony po terminie lub przez osobę nieuprawnioną (art. 506 § 2 k.p.k., stosowany *per analogiam*).

Sprzeciw – jak każde pismo procesowe – musi odpowiadać wymaganiom formalnym określonym w art. 119 k.p.k., a nadto zawierać usprawiedliwienie nieobecności. Jeżeli zatem w ogóle nie zawiera usprawiedliwienia bądź posiada inne braki formalne uniemożliwiające nadanie biegu, należy wezwać oskarżonego do uzupełnienia braku w trybie art. 120 § 1 k.p.k., a w razie bezskutecznego upływu terminu określonego w tym przepisie uznać sprzeciw za bezskuteczny⁴².

Sprzeciw nie zostanie uwzględniony, jeżeli oskarżony nie usprawiedliwi należyście swego niestawiennictwa. Sąd wyda w tym przedmiocie postanowienie, na które służy zażalenie (art. 482 § 2 k.p.k.).

Sprzeciw zostanie natomiast uwzględniony w razie uznania nieobecności oskarżonego na rozprawie za usprawiedliwioną. Wówczas sąd – po wydaniu postano-

⁴⁰ R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 392, gdzie autor ten odstąpił od prezentowanego wcześniej stanowiska o stosowaniu w drodze analogii art. 429 k.p.k.

⁴¹ Zob. Z. Doda, *Zażalenie w procesie karnym*, Warszawa 1985, s. 47.

⁴² Tak też T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1236. Odmiennie stanowisko, że w razie nieuzupełnienia w terminie braku w postaci usprawiedliwienia niestawiennictwa, należy odmówić przyjęcia sprzeciwu, prezentują P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *op. cit.*, s. 27 i R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 391, a także Sąd Najwyższy (zob. uzasadnienie uchwały z 25 lutego 2005 r., I KZP 37/04, OSNKW, z. 2, poz. 15). Należy wszakże zauważyć, że przepis art. 506 § 2 k.p.k. z jednej strony wskazuje taksatywnie podstawy odmowy przyjęcia sprzeciwu, z drugiej strony wyklucza stosowanie art. 429 § 2 k.p.k. Argument podany przez R. A. Stefańskiego, że przepis art. 482 § 1 k.p.k. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 120 § 2 k.p.k., nie przekonuje. Ten pierwszy przepis zakłada jedynie przeprowadzenie kontroli formalnej, nie określa natomiast jej trybu ani przesłanek (nie może być zatem uznany za przepis szczególny). Z tego względu należy stosować w drodze analogii art. 506 § 2 k.p.k. oraz wprost art. 120 k.p.k.

wienia o uwzględnieniu sprzeciwu – wyznaczy termin rozprawy. Postanowienie to jest niezaskarżalne⁴³. Wyrok zaoczny utraci moc dopiero w razie stawiennictwa oskarżonego lub jego obrońcy na rozprawę (art. 482 § 3 k.p.k.). Ponieważ utrata mocy następuje *ipso iure*, sąd nie wydaje w tym przedmiocie żadnego orzeczenia. Podobnie rzecz przedstawia się w sytuacji przeciwniej, a więc gdy na skutek niesprawiedliwionej nieobecności oskarżonego i jego obrońcy wyrok zaoczny nie utraci mocy. Również w tym wypadku sąd nie wyda żadnego orzeczenia i zamknie rozprawę⁴⁴. W razie usprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego (obrońcy) ma zastosowanie art. 480 k.p.k.⁴⁵.

Cofnięcie sprzeciwu – mimo braku odpowiedniej regulacji – jest dopuszczalne⁴⁶, lecz nie dlatego, jak twierdzi się w literaturze, że jego wniesienie nie powoduje automatycznie uchylecia wyroku zaocznego⁴⁷. Prawidłowe wniesienie sprzeciwu od wyroku nakazowego powoduje, że „automatycznie” traci on moc (art. 506 § 3 k.p.k.), co nie przeszkadza w przyjęciu dopuszczalności jego cofnięcia (art. 506 § 5 k.p.k.). Przyjęcie możliwości cofnięcia sprzeciwu należy wywodzić z przeważającego w doktrynie i judykaturze poglądu, iż te czynności stron, które same w sobie są fakultatywne, mogą być odwołane (cofnięte)⁴⁸. Brak jest przy tym jakichkolwiek argumentów przemawiających za pozbawieniem oskarżonego możliwości cofnięcia sprzeciwu od wyroku zaocznego, zwłaszcza w sytuacji, gdy ustawodawca wyraźnie taką możliwość przewiduje odnośnie do sprzeciwu wniesionego od wyroku nakazowego. Argument *a simile* przemawia zatem za zastosowaniem *per analogiam* art. 506 § 5 k.p.k. Ponieważ sprzeciw od wyroku zaocznego – w odróżnieniu od sprzeciwu od wyroku nakazowego – podlega merytorycznemu rozpoznaniu (może być uwzględniony lub nieuwzględniony), jego cofnięcie spowoduje skutek w postaci pozostawienia go bez rozpoznania (analogia do art. 432 k.p.k.) i jest możliwe do czasu jego merytorycznego rozpoznania, nie zaś – jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie⁴⁹ – do czasu utraty mocy prawnej wyroku zaocznego. Nie można cofnąć tego, co zostało już uwzględnione, bądź nieuwzględnione. Cofnięcie sprzeciwu – wobec braku stosownej regulacji – nie może powodować, że prawomocne postanowienie sądu utraci moc. Natomiast niestawiennictwo oskarżonego na rozprawę wyznaczoną po uwzględnieniu sprzeciwu będzie miało taki sam skutek, jak jego cofnięcie.

⁴³ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 27.

⁴⁴ A. Gaberle, *op. cit.*, s. 130; T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1237; J. Grajewski, *op. cit.*, s. 181.

⁴⁵ T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1237; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 27; R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 393.

⁴⁶ A. Gaberle, *op. cit.*, s. 132.

⁴⁷ Zob. R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 394.

⁴⁸ Zob. uzasadnienie uchwały SN z 26 września 2002 r., OSNKW 2003, z. 11–12, poz. 88 i cyt. tam orzecznictwo i piśmiennictwo.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 394 i cyt. tam literatura.

Sprzeciw, który jest „wnoszony”, a nie „składany”, musi przyjąć formę pisemną⁵⁰.

W razie utraty mocy przez wyrok zaoczny w dalszym postępowaniu nie ma zastosowania zakaz *reformationis in peius*.

Według przeciwnego poglądu w postępowaniu po wniesieniu sprzeciwu przepis art. 443 k.p.k. ma zastosowanie na zasadzie art. 468 k.p.k. (a miał na zasadzie art. 500 § 2 w zw. z art. 468 k.p.k., pogląd ten zaprezentowano przed wspomnianą wyżej nowelizacją k.p.k., którą do art. 506 k.p.k. dodano § 6). Warunek zastosowania tego przepisu polegający na tym, aby orzeczenie zostało uchylone, trzeba uznać za spełniony, ponieważ istotą uchylecia jest utrata mocy orzeczenia, czyli uchylene może zostać dokonane bądź decyzją uprawnionego organu, bądź – jak w wypadku sprzeciwu – *ex lege*. Ponadto w art. 482 § 3 k.p.k. jest mowa o ponownym rozpoznaniu sprawy, w art. 506 § 3 k.p.k. zaś o rozpoznaniu sprawy na zasadach ogólnych, a takich sformułowań ustawa używa na określenie sytuacji, w której nastąpiło uchylene orzeczenia (patrz art. 437 § 2 k.p.k.)⁵¹.

W mojej ocenie art. 443 k.p.k. nie ma tu zastosowania. Mowa w nim bowiem o „przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania” w następstwie „uchylene” orzeczenia. „Utrata mocy” jest instytucją jakościowo odmienną. Wprawdzie w jej wyniku sprawa zostanie rozpoznana na zasadach ogólnych „ponownie”, lecz nie w wyniku „przekazania”. Poza tym utrata mocy nie następuje w wyniku „uchylene” orzeczenia. Gdyby zatem nawet przyjąć, że pojęcie utraty mocy mieści się w pojęciu uchylene orzeczenia, to już nie odwrotnie. Jeśliby zatem przepis art. 443 k.p.k. mówił o rozpoznaniu sprawy na skutek utraty mocy orzeczenia, przepis ten dotyczyłby zarówno rozpoznania sprawy w następstwie wniesienia skutecznego sprzeciwu, jak i w wyniku uchylene orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Jeżeli jednak przepis ten posługuje się pojęciem uchylene orzeczenia, dotyczy on wyłącznie utraty mocy na skutek wydania takiego rozstrzygnięcia przez instancję odwoławczą.

Art. 443 k.p.k. nie może mieć tu zastosowania nawet na zasadzie analogii. Do jej zastosowania niezbędne byłoby uznanie, że w tym zakresie w ustawie występuje luka, a brak jest podstaw do formułowania takiej oceny (zresztą wówczas w drodze analogii należałoby stosować art. 506 § 6 k.p.k., a nie art. 443 k.p.k.). Stosowanie art. 443 k.p.k. pozostawałoby moim zdaniem w sprzeczności z istotą sprzeciwu. Jest bowiem środkiem zaskarżenia, w którym nie określa się kierunku. Można oczywiście stwierdzić, że oskarżony z istoty rzeczy wnosi sprzeciw na swoją korzyść (a tylko on może wnieść sprzeciw od wyroku zaocznego), to już rzecz komplikowała się – do czasu nowelizacji – w wypadku sprzeciwu od wyroku nakazowego, który może wnieść każda strona, w tym prokurator. Ten ostatni może – bo taki obowiązek na nim nie spoczywa – nie określić

⁵⁰ A. Gaberle, *op. cit.*, s.128.

⁵¹ *Ibidem*, s. 130–131. Pogląd ten zaaprobował R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 394.

kierunku wniesionego sprzeciwu (a może przecież działać w procesie tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego). W sytuacji zatem, gdy jedynie prokurator wnosił sprzeciw od wyroku nakazowego i nie określił jego kierunku, zastosowanie zakazu *reformationis in peius* było niemożliwe. Twierdzenie, że prokurator powinien był w sprzeciwie zamieścić informację pozwalającą ustalić kierunek zaskarżenia, a w razie braku oznaczenia kierunku sąd powinien ustalić tę okoliczność⁵², nie znajdowała żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach, postulat zaś ustalania kierunku przez sąd był nierealny, gdy sprzeciw nie zawierał uzasadnienia. Dyskusje odnośnie do obowiązywania zakazu *reformationis in peius* po utracie mocy wyroku nakazowego ucięło wprowadzenie § 6 do art. 506 k.p.k., wyraźnie wyłączającego stosowanie tego zakazu.

Jest wreszcie kolejny aspekt sprawy. Rozpoznanie sprzeciwu od wyroku zaocznego wyprzedza (a czasem wręcz blokuje) rozpoznanie ewentualnie zamierzonych (zapowiedzianych) apelacji. Oskarżyciel (publiczny, posiłkowy, prywatny) chcąc zaskarżyć wyrok zaoczny na niekorzyść oskarżonego, musi wnieść o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku. Jeżeli jednak oskarżony wnieśli od tego wyroku zaocznego sprzeciw, który w jego następstwie utraci moc, oskarżyciel nie będzie mógł zaskarżyć wyroku na niekorzyść oskarżonego (nie może przecież sam wnieść sprzeciwu, nie może też w tym układzie procesowym wnieść apelacji). Gdyby przyjąć, że art. 443 k.p.k. będzie miał zastosowanie w ponownym rozpoznaniu sprawy, oznaczałoby to pozbawienie oskarżyciela możliwości zwalczania błędnego jego zdaniem stanowiska sądu i prawa do wniesienia skutecznej apelacji nie tylko od wyroku zaocznego, ale też od wyroku kolejnego.

Sprzeciw może mieć granice wyłącznie podmiotowe, lecz nie przedmiotowe. Możliwe jest zatem wniesienie sprzeciwu przez tylko niektórych z oskarżonych, których wyrok dotyczył. Nie jest natomiast dopuszczalne zaskarżenie przez oskarżonego w drodze sprzeciwu rozstrzygnięć dotyczących tylko niektórych jego czynów objętych wyrokiem⁵³. Podobnie nie jest też możliwe zaskarżenie jedynie rozstrzygnięcia o karze lub innych środkach⁵⁴.

Za takim stanowiskiem przemawia po pierwsze istota jego podstawy, jaką jest usprawiedliwienie przez oskarżonego swojej nieobecności na rozprawie głównej. Oskarżony nie może zatem nie tylko stawiać zarzutów przeciwko treści zapadłego rozstrzygnięcia (a ewentualnie postawione pozbawione będą jakiegokolwiek znaczenia procesowego), ale też określać zakresu zaskarżenia. Podstawa sprzeciwu nie odnosi się bowiem do treści wyroku, lecz do rozprawy. Oskarżony może zakwestionować prawidłowość rozpoznania sprawy pod jego nieobecność, a więc nie nietrafność wyroku (czy też niektórych jego elementów), lecz fakt samego jego wydania w sto-

⁵² A. Gaberle, *op. cit.*, s. 131.

⁵³ Odmienne A. Gaberle, *op. cit.*, s. 131. Autor ten dopuszcza wniesienie sprzeciwu zarówno przez niektórych oskarżonych, jak i co do niektórych czynów. Pogląd ten zaakceptował R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 391.

⁵⁴ A. Gaberle, *op. cit.*, s. 131.

sunku do niego. Po drugie należy mieć też na uwadze to, że utrata mocy następuje *ipso iure*, nie zaś na skutek orzeczenia sądu. Możliwa jest utrata mocy w stosunku do niektórych oskarżonych objętych wyrokiem, z reguły jednak nie jest możliwa w stosunku do części czynów. Jak wyobrazić sobie utratę mocy części wyroku dotyczącego ciągu przestępstw (art. 91 k.k.)? Jak zaś w sytuacji, gdy orzeczono karę łączną (co „dzieje się” z warunkowym zawieszeniem wykonania, które orzeka się wszakże co do kary łącznej, a nie kar jednostkowych, co ze środkami probacyjnymi, co z rozstrzygnięciami w przedmiocie kosztów procesu)? W wypadku częściowego uchylecia wyroku przez sąd odwoławczy stosownych korekt dokonuje ten właśnie sąd. Bez ich dokonania nie jest możliwa częściowa (w sensie przedmiotowym) utrata mocy przez wyrok zaoczny (i nakazowy⁵⁵). Jest możliwa jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu cywilnym. Art. 500 § 4 k.p.k. dopuszcza możliwość utraty mocy wyroku nakazowego jedynie w tym zakresie⁵⁶. Nie oznacza to, że przepis ten można stosować w drodze analogii do sprzeciwu wnoszonego od wyroku zaocznego, który – w odróżnieniu od sprzeciwu od wyroku nakazowego – wymaga wskazania podstawy, a ta, jak już była mowa, nie odnosi się do treści orzeczenia.

2. APELACJA

Prawo do wniesienia apelacji przysługuje wszystkim stronom procesu (z wyłączeniem wszakże organów mających uprawnienia oskarżycielskie na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, aczkolwiek organy te mogą złożyć wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku⁵⁷), także oskarżonemu. Może on zatem albo wnieść sprzeciw, albo apelację, albo też połączyć wniesienie sprzeciwu z wnioskiem o uzasadnienie wyroku na wypadek nieprzyjęcia lub nieuwzględnienia sprzeciwu (art. 482 § 1 k.p.k.). To ostatnie rozwiązanie znajduje uzasadnienie w tym, że wniesienie sprzeciwu nie wstrzymuje biegu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku⁵⁸. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż wprawdzie w k.p.k. nie ma wyraźnej regulacji co do tego, że wybór jednego ze środków zaskarżenia powoduje utratę drugiego, to jednak wcale nie oznacza, że nie konkurują one ze sobą. Konkurencyjność tych środków wynika bowiem wprost z ich odmiennego charakteru i celu. W kodeksie zakłada się, z istoty rzeczy, alternatywność obu dróg zaskarżenia wyroku zaocznego, a jedynie nie przyjmuje się, że wybór jednego z nich powoduje automatycznie (to jest już z chwilą wyboru) utratę drugiego⁵⁹.

⁵⁵ W nauce powszechny jest jednak pogląd przeciwny, dopuszczający możliwość wniesienia sprzeciwu od wyroku nakazowego odnośnie do niektórych tylko czynów, zob. R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 432 i powołane tam wypowiedzi doktryny.

⁵⁶ Przepis ten, jako wyjątkowy, podlega wykładni zawężającej, zob. A. Gaberle, *op. cit.*, s. 132; T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1267.

⁵⁷ Zob. bliżej P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 153–154 i R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 393 oraz powołane tam orzecznictwo i literaturę.

⁵⁸ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *op. cit.*, s. 26.

⁵⁹ Zob. uzasadnienie uchwały cyt. w przypisie 42.

Wniesienie sprzeciwu zawiesza natomiast bieg terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku⁶⁰, przy czym również w sytuacji, gdy wniosek pochodzi od innej strony niż od autora sprzeciwu. Wniosek o uzasadnienie wyroku stanie się bezprzedmiotowy, jeżeli wyrok straci moc, o czym należy wnioskodawcę powiadomić⁶¹. Uzasadnienie zostanie zatem sporządzone w razie nieprzyjęcia lub nieuwzględnienia sprzeciwu, a także w razie jego uwzględnienia, o ile na skutek niesprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego na rozprawę wyrok nie utraci mocy, a wniosek o uzasadnienie wyroku nie pochodzi od oskarżonego. Ten bowiem złożył wniosek na wypadek nieprzyjęcia bądź nieuwzględnienia sprzeciwu⁶². Brak jest podstaw do wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia wniosku oskarżonego o uzasadnienie wyroku po uwzględnieniu wniesionego przez niego sprzeciwu, gdyż przesłanki odmowy wskazane w art. 422 § 3 k.p.k. nie mają tu zastosowania. Z tego względu uważam, że z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o uwzględnieniu sprzeciwu, prezes sądu, nie wydając żadnej decyzji, powinien poinformować oskarżonego, którego sprzeciw uwzględniono, że jego wniosek o uzasadnienie wyroku pozostawiono bez dalszego biegu.

Postępowanie odwoławcze toczy się według zasad ogólnych, zwrócić wszakże należy uwagę na znaczenie dla tego postępowania regulacji zawartej w art. 481 k.p.k. Sąd odwoławczy, dostrzegając potrzebę orzeczenia innego niż przepadek przedmiotów środka zabezpieczającego, nie będzie mógł dokonać w tym zakresie reformacji wyroku zaocznego, lecz wyrok ten uchyli, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Dopuszczenie możliwości zmiany wyroku zaocznego w tym zakresie przez instancję odwoławczą musiałoby oznaczać naruszenie nakazu orzekania środków zabezpieczających (innych niż przepadek przedmiotów) wyłącznie po przeprowadzeniu rozprawy w obecności oskarżonego lub jego obrońcy (w tym ostatnim wypadku z reguły zresztą obligatoryjnej – zob. uwagi zawarte w części I.9.).

⁶⁰ Tak, jak sądzę, należy rozumieć słusznie podnoszony pogląd, iż uzasadnienie wyroku zostanie sporządzone dopiero w razie nieskuteczności sprzeciwu, zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1237; R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 392. Sąd Najwyższy stan ten określił „uśpieniem” wniosku o uzasadnienie wyroku – zob. uzasadnienie uchwały cyt. w przypisie 42.

⁶¹ A. Gaberle, *op. cit.*, s. 129.

⁶² T. Grzegorzczak, *Kodeks...*, s. 1237–1238; J. Grajewski, *op. cit.*, s. 181; R. A. Stefański, *op. cit.*, s. 392. Odmiennie P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *op. cit.*, s. 27–28.